

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych.

Przedpłat wynosi: MIEJSCOWA kwartalnie 4 zł. 50 cent. miesięcznie 1 " 50 "

GAZETA NARODOWA

Przedpłat i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE biuro administracji „Gazety Narodowej“ Plac Hallcki w pałacu W. Ulanieckiego.

Od administracji.

Prenumerata na „Gazetę Narodową“ wynosi: na prowincji: kwartalnie 6 zł. miesięcznie 2 "

Abonentów miesięcznych upraszamy o rychłe nadesłanie prenumeraty dla uniknięcia możliwej zwłoki w przesyłce.

Otrzymałem następujący telegram: Wiedeń d. 30. lipca. Dzisiejsza Montagsrevue (półurzędowy organ) donosi: Depretis, Tisza, Szell powołani do Wiednia.

gotowania mobilizacyjne, których przeciwieństwo w Wiedniu i w Peszcie na interpelacje parlamentarne wcale się nie zapierały, idą dalej swym trybem dawnym, wprawdzie nie powolniejszym, ale też nie szybszym; i że spodziewając się lada dzień ważnych stanowiących wypadków na bojuwisku bułgarskiem, czyni myślą wyprzedzono. Tymczasem jednak w sobotę popołudniu na giełdzie zakulisowej nastąpił pochop ogromny, papiery zaczęły mocno spadać, a powyższe doniesienie Montagsrevue już żadnej nie pozostawia wątpliwości, że chodzi o formalną mobilizację, a raczej o obmyślenie funduszów pieniężnych na wykonanie powyższego już postanowienia, skoro do narady prezes ministrów przeydnują wezwano także obu częściowych ministrów skarbu, de Pretisa i Szella.

W jakim kierunku, w jakim celu nastąpi zwrot w polityce austriackiej, domyśleć się dzisiaj z jaką taką pewnością niepodobna. Montagsrevue powiada, że hr. Andrássy nie myśli o zmianie austriackiej polityki, i tylko przestrzeganie interesów monarchii ma na oku. Obecność w Wiedniu Midhata nlema żadnego związku z krokami, mającemi się przedsięwziąć.

Kwestja wschodnia

Jako wynik nieodzowny rozbiór Polski. Pod powyższym tytułem wyszła w Brukseli broszura, która ze stanowiska republikańskiego rzuca światło na przyczyny jakie wywołały kwestję wschodnią. Poznanie tej kwestji wszechstronne, jest dzisiaj na dobie, nie będzie więc bez interesu dla czytelników, poznanie poglądów jakie ze stanowiska zasad republikańskich roznud nieznany autor na tę ważną sprawę. To najwięcej uderza, że z jakiegoś kolwiek punktu patrzy na tę sprawę, czy to jak w tej broszurze z republikańskiego, czy też jak w innych legitymizacyjnej, czy ekonomicznej, zawsze przeciwieństwo każde uznaje rozbiór Polski za bezpośrednią przyczynę kwestji wschodniej.

należycie silna demonstracja wobec Moskwy, ale połączona z zagrożeniem, iż w razie potrzeby z demonstracją przejdzie do czynu.

Klęka ma już w tych dniach odejść znowu do Stambułu. Podczas gdy rząd włoski daje we Wiedniu wszelkie zapewnienia, że pragnie żyć w najlepszej komitywie z Austrią, z Rzymu d. 24. bm. rozesłano do Austrii i Węgier proklamację rewołucyjnego komitetu tryesteńskiego, z której drukarni wyszła, a powołująca Tryest i Istrię do powstania przeciw Austrii. Popełniono prztem oryginalną śmiałość, bo wysłano ją także do redakcyj gazet zagrzebskich z prośbą o poparcie.

Mityng w Peszcie jak deszcz wśród posuchy odżywił nieco atmosferę. W tutejszych kołach wpłyowych sprawił on nawet poniekąd wielkie wrażenie. Obecnie znowu krąży doniesienia o częściowej mobilizacji armii austriackiej tak w prasie, jako też i pomiędzy publicystami. Pod tym względem donoszą, że wczoraj nadesłane zostały ministerstwu wojny rozkazy, które

Korespondencja „Gaz. Nar.“

Wiedeń dnia 28. lipca.

bieglej a zarazem cynicznej polityki carskiej ułatwilo bezkarnie carowi jako zwierzchnikowi koalicji wszystkich uprzywilejowanych przeciwko dążnościom ludów, zmierzającym do wyzwolenia się z pod przemocą, wszelkie działania, choćby najgwałtowniejsze dla ludzkości, ale okryte blichtrzem konserwatyzmu, a poparte ślepej współdziałaniem tych wszystkich, którzy w ntrzymaniu potęgi caratu widzieli jedyną koticwę swego ocalenia.

Przebieg dziejów narodu polskiego, powiada on, jasno wykrywa, iż główną przyczyną jego upadku, była sprzeczność, jego instytucji, z instytucjami panującymi w ówczes w Europie. Polska upadła nie dla niedaru, o który ją obwiniali jej zabory, ale upadła dla tego, iż była Rzeczpospolitą wespół państw despotycznych. Ludność której instytucje wolne wykształciły charakter moralny, odpychający obłudę i pragnienie cudzej własności, łatwo stać się mogła łupem rządów, których podstawą bytn był zabór cudzego i napaść, i u których przebiegłe oszustwo, podniesieniem zostało do godności rozumu politycznego.

Przez wymaganie Polski z rządu państw europejskich, carstwo moskiewskie materialnie zyskało jak najwięcej. Państwo to na wpół dziekie, którego ludność do dziś dnia, niema pojęcia o prawie własności, które był swój opiera na gwałcie i bezprawiu, zetknięcie się w skutku upadku Polski, bezpośrednio z Europą. Zetknięcie to tem groźniejszem się stało dla Europy, iż Austrii i Prusy solidarnością rozbiór, dokonana na Polskę, związane z Moskwą, stały się podówczas jej satelitami, a zarazem w skutku jej bezprzśredniego wpływu, wrogami nieprzebręganym wszelkiego postępu w Europie. To też po zguceniu Polski despotyzm feudalno-germański, związany z despotyzmem mongolskim carów, wywarł wpływ najgwałtowniejszy na sprawy wszystkich w Europie ludów. Bo mocarstwa zabójcze musiały dla utrzymania się przy swej zbrodzy, zaprzeczyć wszelkiej zasadzie moralnej i nadewszystko postawić cześć bałwochwalców dla siły i władzy. Aby zaprzeczyć prawa do stania Polse, musieli zaprzeczyć prawa do godności wszystkim ludom. A skutkiem tego były obrzyźnięte walki, które przez 22 lata toczyła

Z Królestwa d. 20. lipca.

W numerze 153 Czasu z d. 10. lipca r. b. zamieszczony był artykuł, nadesłany z Warszawy, w którym naszcikowano postępowanie w królestwie Polskiem gubernatora Kochanowa w gubernii petrkowskiej (przechrzonej za piotrzkowskiej) już lat dziesięć temu panującego. Ponieważ szkie ten był w bardzo ciasnych ramach, zatem jako mieszkaniec tej gubernii, nie mogę się oprzeć chęci zaznajomienia was z niektórymi sprawkami tego „mjonarza“, jako jednego z czynników, skierowanych do zagłady autonomii królestwa Polskiego. Car u nas stanowi tylko firmę; prawdziwie zaś co gubernia to inny panujący, a przez to jedne i te same prawa obowiązują mające w państwie, różnie przez swych stercników zastosowywane i wykonywane bywają. Nijęj przedstawione fakta przekonają was o czcigodnym dostojniku, w którego krwi zaszczytana jest nienawiść do Polaków, sprawiedliwości i cywilizacji. Indywiduum to znane mi osobiście! Dumny a ufny w swe plecy w Petersburgu, na karb więc tego wprowadził samorząd, kala i szczykanje władzę najwyższą, która musi niewiedzieć o jego postępowaniu, a przeto pozwala się rozwijać podobnemu intruzowi. Gubernator Kochanow otoczył się urzędnikami, posiadającymi piękne żony, które zyskały jego szczególne zaufanie, mężowie zaś jako ofiary z jednej, odnoszą za to korzyści z drugiej strony i tym sposobem każdy z nich rządzi w owem państewku na swoją rękę.

Wobec takiego przeydnują bez moralnych zasad, żączącego w sobie chyrtósie germańska z wyuzdaną krwiożerczością mongolską, są oni urzędnikami pilnującymi prawa, lecz ślepiymi swych zachcianek wykonawcami. Piękne to typy zaiste! Cóż się po nich spodziewać można? skoro poświęcili szczęście domowe na ohtarz ofiary Kochanowowi, aby tylko zyskać dobre oko u tego Nerona.

Pod taką opieką i w takich kłeszczach znajdujący się mieszkańcy gubernii piotrzkowskiej, z którymi to nieszczęśliwanici bez ograniczenia robia co chcą. Prawą ręką Kochanowa jest Siergiejew, naczelnik straży ziemskiej powiatu piotrzkowskiego, on nie obawia się, pod powagą swego protektora, łamać ustaw najwyższego ukazu! I tak, kiedy nowo dobrodziejstwo „Organizacja sądowna“ unieszczęśliwiła naszą ziemię, to Siergiejew w czurow r. z. przybył do gminy Górzkowice dla dopilnowania porządku, a nie mieszania się do głosowania (co wyraźnie ukazem jest zastrzeżone), otóż gdy w wspomnianej gminie przystąpiono do głosowania na sędzię gminnego, to Siergiejew mając osobisty interes, rozstał straż swoją między włóścianami, a przed samem głosowaniem odezwał się do włóścian: „Wy zapewne za Nowakowskim!“ (były wójt teje gminy). „Naturalnie!“ stronnicy powtórzili pierwszy też samo, a oślepieni przez rząd, clemni i twórcy włóścian nie śmieli oponować wbrew woli swego naczelnika; pomiędzy właścicielami ziemskimi był obecny sędzia pokoju J. B., z całą przyzwolitą odwagą na głos wypowiedział Siergiejewowi przekroczenie atrybucji jego urzędu. Siergiejew w odpowiedzi zagroził mu arestowaniem. Odwoływano się w następstwie precji temu głosowaniu tak naciągniętemu, interesowała się tem nawet zandarmerja, wiedział o tem Kochanow; mówiono już głośno o translokacji Siergiejewa, lecz oż pomoże! Zona jego imiała trafić do przekroczenia Kochanowa! Naj-

z Francją koalicja, której głównym działaczem były trzy mocarstwa zaboreze. Jakkolwiek Francja na początku tego stulecia materialnie pokonana została, ale zasady wolności, w imieniu których walczyła, wprost przeciwne zasadom na których się opierały mocarstwa rozbioreze, utwierdziły się w Europie, i zmusiły rządy despotyczne dla uspokojenia umysłów, do przynajmniej praw dotąd zaprzeczanych ludom, i choć po zornego złagodzenia ich krywd.

W skutku nowych pojęć operujących się na moralnej podstawie sprawiedliwości, i podnoszący rozwój człowieka do właściwej mu godności, rozbiór Polski potępionym został wówczas głosem opinii publicznej, a słuszności wyroku tego, który wydała ludzkość odradzająca się z upodlenia moralnego, w jakim ją poprzednio poogryził despotyzm, nie śmieli nawet zaprzeczyć sprawcy czynu. — Owszem na kongresie zgrupowanym w Wiedniu (1815), w celu załatwienia spraw całej Europy, uznano krywdę wyrządzoną narodowi polskiemu. A chociaż opór trzech mocarstw zaborezych niedowolił przywrócić Polsce niepodległość, starano się jednak na kongresie wiedeńskim zabezpieczyć jej narodowość, i zapewnić rozwój instytucji liberalnych, które jej posłużyć mogły z czasem do odzyskania niepodległości. W skutku tych usiwań, trzy mocarstwa rozbioreze, traktatem w Wiedniu zawartem, podgwaręwały wszystkim mocarstw europejskich, zobowiązały się szanować narodowość polską i obdarzyć części Polski, w zaborze im przypadłe, instytucjami liberalnymi, odpowiedniemi potrzebom i tradycjom narodowem. — Wszelako fałszywe stanowisko rządów zaborezych tak względem Europy, jak względem Polski, niedozwalało im dotrzymać zobowiązań przyjętych na siebie traktatem wiedeńskim.





